

Spinningowy Puchar Prezesa Koła PZW nr 16 bez rozstrzygnięcia



Jak co roku na początku maja zaczynamy sezon spinningowy w naszym kole. [Zawody](#) o Puchar Prezesa to dobra okazja ażeby się spotkać i wspólnie 'biczować' wodę. Tegoroczna frekwencja zaskoczyła wszystkich obecnych. Jeszcze 2 lata temu w zawodach uczestniczyło 5 spinningistów a tym razem na miejsce rywalizacji, czyli Wisłę w okolicach Piwonina stawiło się aż 14 wędkarzy. Po krótkiej odprawie o godzinie 6:30 [zawodnicy](#) rozeszli się w poszukiwaniu drapieżników.

Kilku z kolegów pierwsze swoje rzuty oddało w pobliżu stanowiska sędziowskiego na jednym z basenów wiślanych. Niestety bez kontaktu z rybą. Inni rozpoczęli od poszukiwania boleni przy opasce. Ryby żerowały w najlepsze o czym świadczyły częste ataki na drobnicę, ale żadna z rap nie skusiła się na podawane i przeciągane w ekspresowym tempie [woblery](#), gumki, obrotówki i przeróżne wahadłówki. Ci, którzy nastawili się na połów szczupaków też nie mogli pochwalić się wymiarową zdobyczą. Kilka sztuk poniżej 45 cm nie dawało żadnemu z wędkarzy punktów w zawodach.

O godzinie 10:30 wszyscy wędkarze wrócili do stanowiska sędziowskiego. Okazało się, że żaden nie złowił wymiarowej ryby. Jedyne okoń, który mógł dać punkty złowiony został przez Prezesa Koła, ale z wiadomych przyczyn nie mógł rozstrzygnąć o zwycięstwie. Mimo braku wyników każdemu z kolegów spinningistów dopisywał wspaniały humor. Wspólnie ustaliliśmy, że puchar zostanie wręczony najlepszemu

spiningiście na [mistrzostwach](#) koła w październiku 2010 roku.

Ze swojej strony składam ogromne podziękowania za tak liczne przybycie na puchar prezesa. Cieszy mnie również fakt, że z zawodów na zawody bierze udział coraz więcej młodych kolegów 'po kiju'. Prezes Piotr Karpisz.

1 maja 2010, 06:00